

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61896.  
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25—Telefon nr. 2554.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najśw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 65.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz naukowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Rewolucja w Ameryce... w powietrzu.

W Kraju, w którym podróż najszybszym ekspresem od brzegów Pacyfiku do brzegów Atlantyku trwa trzy doby, komunikacja lotnicza jest koniecznością za równo dla handlu, jak i dla przemysłu. To też w U.S.A. linie lotnicze pokrywają przestrzeń o długości 41.520 km. W r. 1933 przewieziono na samolotach 550.000 pasażerów, 3.450.000 kg. poczty i 750.000 kg. przesyłek pocztowych.

Trzeba to wszystko mieć na uwadze, gdy się czyta w prasie amerykańskiej o wielkim „skandalu lotniczym” i o zarządzeniach „rewolucyjnych” Roosevelta, który odebrał towarzystwom lotniczym prawo przewożenia poczty i przesyłek i przekazał te funkcje awiacji wojskowej. Po fatalnych wypadkach nieszczęśliwych z samolotami wojskowymi przy przewozie poczty, Roosevelt cofnął znów swoje „veto” pod adresem prywatnych tow. awiacyjnych i wszystko wróciło narazie do stanu dawnego.

O co jednakże chodziło Rooseveltowi? Ile prawdy było w oskarżeniach rzucanych pod adresem awiacji cywilnej?

Rząd oskarżył pewne tow. lotnicze, iż wyciągały one nielegalnie subwencje z kas rządowych na szkodę innych towarzystw lotniczych. Awiacja cywilna pobiera w U.S.A., tak samo jak w innych krajach, subwencje od rządu, gdyż inaczej niemożliwym było by utrzymanie regularnej komunikacji na nierentujących się liniach. W latach od 1926 do 1933 r. wypłaciło ministerstwo poczt 87.500.000 dolarów tytułem subwencji za przewóz poczty, przesyłek i pasażerów.

Formalnie zatem tow. lotnicze są w porządku, gdyż subsydia pobierają na podstawie zawartych umów z ministerstwem poczty. Faktycznie zaś w oskarżeniach, które wyszły z Białego Domu tkwi sporo ziarnke prawdy. Towarzystwa lotnicze wyzyskiwały sytuację na swoją korzyść w ten sposób, iż na podstawie cichego porozumienia między pewną ich grupą a ministerstwem poczty ówczesnym (za rządów Hoover'a), grupa ta podzieliła między swoich członków całą sieć komunikacji lotniczej, dzieląc, rzecz prosta, między siebie i subsydia rządowe oraz nie dopuszczając do udziału w eksploatacji sieci towarzystw konkurencyjnych. Oskarżenie przeciwko b. ministrowi poczty z czasów Hoover'a, Brownowi, polegało zatem na wysunięciu faktu, iż oddawał on koncesje i subwencje nie uciekając się do jawnego przetargu a w drodze cichego porozumienia z pewną określoną grupą.

To jedno. Ten zarzut jest faktyczny i oparty na sprawdzonych i stwierdzonych faktach.

Drugi zarzut cięższy jeszcze, odnosi

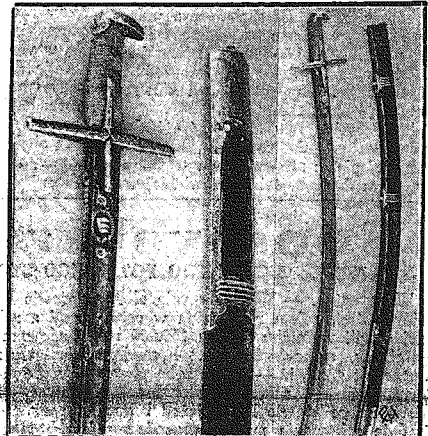
się do wyższości, jaki uprawiały tow. lotnicze wobec rządu. Tak więc na mocy umowy tow. lotnicze otrzymywały miały 3 dolary subwencji za przewóz 1 funta poczty, wówczas gdy portno wynosiło dwa dolary. Pewne tow. lotnicze wpadły zatem na dowcipny pomysł posyłania poczty „sobie samym”, zarabiając przy tem 1 dolara na każdym funcie. Gdy to wy-

szo na jaw i paragraf odnośny zmieniono w tym sensie, że subsydia będą obliczane w stosunku do przeleciańych mil, tow. lotnicze zmieniły swoją politykę komunikacyjną i zaczęły obdarzać portami lotniczymi najbiedniejsze nawet miasteczka i osady. Doszło do tego, że ministerstwo poczt dopłacało w wielu wypadkach po 20 dolarów na każdym funcie poczty, przewiezionej do jakiejś zakazanej dziury w Kansas, Jowa czy innym stanie (a portno wynosiło nadal dwa dolary od funta).

Tak wygląda „rewolucja” w powietrzu, zainicjowana przez prez. Roosevelta.

### Pękny dar imieninowy dla p. Marszałka Piłsudskiego.

Urzednicy polskiej służby zagranicznej ofiarowali p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu imienin pękna szabla damasceńskiego, która należała kiedyś do Stefana Batorego. Szabla ta (karabela) sporządzona jest ze stali damasceńskiej. Krzyżek i rekojęsę głowicy złożone i wypełnione czarnym ornamentem (technika niello). Rekojęsę owinięta plecionką ze złotego drutu. Na kling-dze inkrustowane złotem ornamenty i herb Batorych (Zęby), na grzbiecie klingi inkrustowany złotem napis: „Stephanus Batorus Rex Poloniae. Princeps Transilvaniae”. Sama szabla pochodzi z XVII wieku. Pochwa sporządzona jest z czarnej skóry, która ma oraz okucie pokrywy złotej, które to nielowanie. Karabela pochodzi ze zbrojowni ostatniego króla Bawarii, Ludwika III i amieszczone była w słynnych zbiorach: ziarnku Sarvar na Węgrzech, będącego prywatną własnością Wittelsbachów. Po przewrocie nabył karabelę od syna Ludwika III ks. Rupprechta znany kolekcjoner węgierski: Marczel v. Nemes. Po śmierci Nemesa zbiórka jego została zlikwidowana w drodze licytacji, na której karabela została nabyta przez antykwariusza monachijskiego Juliusza Bühlera, skąd bezpośrednio pochodzi.



## Bezpośrednie rokowania polsko-litewskie

SENSACYJNE DONIESIENIE PRASY NIEMIECKIEJ.

Warszawa. — Według wiadomości z deszłych z Berlina, w „Frankfurter Ztg.” ukazał się artykuł na temat przyszłych rokowań polsko-litewskich w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków.

Powyzsze pismo pisze, że w najbliższym czasie rozpoczyna się oficjalne rokowania pomiędzy Polską a Litwą. Będą one miały na celu podjęcie normalnych stosunków pomiędzy obu państwami.

„Frankfurter Ztg.” pisząc o tem, powołuje się na prasę litewską, która przygotowuje społeczeństwo litewskie do tych rokowań.

Ostatnie rokowania między Litwą a Polską odbywały się za czasów urzędowania Waldemarsa pomiędzy rokiem 1928 a 1930. Rokowania te nie daly re-

zultatów, a Polska i Litwa pozostawały nadal w stanie zatargu.

Po zerwaniu tych rokowań toczyło się wiele rozmów prywatnych między politykami polskimi a litewskimi. Rozmowy te były niejako wstępem do rokowań oficjalnych.

Obecnie sytuacja tak się wyjaśniła, że Marszałek Piłsudski, który opiekuje się polityką zagraniczną Polski, postanowił położyć kres rozmowom prywatnym pomiędzy politykami polsko-litewskimi, a wprowadzić rokowania pomiędzy obu rządami na tory oficjalne.

Politycy są przekonani, że te rokowania polsko-litewskie doprowadzą do nawiązania stosunków pomiędzy obydwoma państwami.

## Odpowiedź Francji na memoriał angielski

London. — Ambasador francuski w Londynie, Corbin, wręczył brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Simponowi odpowiedź Francji na memorandum brytyjskie w sprawie rozbrojenia, poczem ambasador Corbin konferował w gmachu parlamentu z Simonem. W czasie tej rozmowy Simon zażądał miał szczegółowego ujęcia postulatów francuskich w kwestii rozbrojenia, a mianowicie sprecyzowania żądań francuskich co do 1) kontroli; 2) sankcji dla wykonania konwencji rozbrojenowej oraz 3) co do ogólnych gwarancji. Dopiero po otrzymaniu wyjaśnień na powyższe pytania, które minister Corbin przesłał swemu rządowi, nota francuska będzie omawiana przez gabinet brytyjski.

zują na to, że opinia publiczna angielska zaczyna uświadamiać sobie konieczność przyjęcia przez Wielką Brytanię pewnych, narazie jeszcze nie skryształizowanych zobowiązań w zakresie gwarancji, o ile konferencja rozbrojenkowa nie ma się zupełnie załamać.

## Mowa premiera Doumergue'a.

Sprawiedliwość — zaufanie i pokój.

Paryż. — Premier Doumergue na sniadaniu, wydanem przez przedstawicieli wielkich dzienników promwojennych, wygłosił przemówienie, w którym przypominając okoliczności dojścia do władzy wyraził podziękowanie parlamentowi, za zaufanie, jakie wykazał w stosunku do niego. Zaufanie to wyraża się również w udzieleniu pełnomocnictw, któ-

## HEMOROIDY Leczy HEMORIN - Klawe

rych celem było przede wszystkim przywrócenie zaufania kraju przez ukaranie winnych przestępstw. Pod tym względem — stwierdził Doumergue — od kilku tygodni działo bardzo wiele. Dochodzenia są prowadzone energicznie i chociaż napotykają na poważne trudności, istniejąca niezłomna wola, aby sprawiedliwość stało się zadosek.

Drugim poważnym zadaniem była redukcja budżetu i ukrócenie nadużyć.

Przypominając niedawna przeszłość Doumergue podkreślił, że Francja zadziwiła świat swą żywotnością, wykazując swą siłę i wszystkie swe zalety. Przed wojną mniemano, że Francja niezdolna jest do obrony. Ci, którzy tak twierdzili, ludzkie się ta nadzieje, pomylili się, lecz aby dowiedzieć, że tak nie jest, trzeba było uczynić wielkie poświęcenia. Należy umożliwić, aby podobne wypadki mogły się powtórzyć.

— Jestem przekonany, że Francja, która pragnie pokoju, jest całkowicie zjednoczona w dążeniu do zapewnienia swego bezpieczeństwa i uporządkowania finansów. Premier dodał, że naród francuski nie dąży do żadnych celów egoistycznych, pragnąc zbliżenia z innymi narodami.

## Oferta pokojowa Goeringa pod adresem Francji.

Paryż. — „Le Jour” zamieszcza wiadomość swego współpracownika z premerem Goeringiem. Premier pruski oświadczył m. in., że dotąd nigdy nie przyspuszczał, że możliwe jest pojednanie z Francją; obecnie jednak zmienił zdanie i publicznie stwierdza, że „niema trwałego pokoju w Europie, a nawet na świecie, dopóki nie zostaną uregulowane stosunki francusko-niemieckie.

Między Francją a Niemcami — oświadczył Goering — niema żadnej nieprzezwycięzonej przeszłości, ani natury terytorjalnej, ani ekonomicznej.

Niemcy nie mają potrzeby walczyć o zdobycie rnków handlowych, a kwestia Alzacji i Lotaryngii jest już ostatecznie załatwiona.

Z rzeczy niedających się uchwycić pozostają jedynie — zdaniem Goeringa — nieporozumienia psychologiczne. Jest to bardzo wiele — podkreśla Goering — ale czyż warto dlatego prowadzić wojnę? Goering domaga się od Francji jasnego sprecyzowania swoich żądań w sprawie bezpieczeństwa i polemiezuje z tezami francuskimi w sprawie bezpieczeństwa, twierdząc przytem, że idealnym rozwiązaniem całej sprawy byłoby spotkanie dwóch najbardziej reprezentacyjnych mężów stanu obydwu krajów, którzy omówiliby sposób załatwienia tych problemów. Zdaniem Goeringa Hitler może mówić imieniem Niemiec, chodzi tylko o znalezienie partnera ze strony francuskiej.

## Program wielkich robót w Niemczech.

Berlin. — Dzień wczorajszy obchodzony był uroczystość w całej Rzeszy, jako rocznica otwarcia pierwszego Reichstagu w nowym państwie Hitlera. Jednocześnie w dniu tym ogłoszona została przez kanclerza Hitlera w mowie radiowej nowa wiosenna kampania przeciw bezrobociu, a więc na olbrzymią skalę zakrojony program produktywnego zwalczania bezrobocia. Program ten obejmuje gigantyczne projekty budowy autostrad w całej Rzeszy, nowych dróg wodnych, regulację rzek i kanałów, budowę nowych osiedli dla wieśniaków i robotników w.



Zmiana gabinetu na Lotwie. Zdjęcie nasze przedstawia nowego premiera i ministra Spraw Zagranicznych Lotwy p. Karłisa Ulmanisa.

wszystkich krajach Rzeszy, budowę kilkudziesięciu tysięcy nowych domów...

Wieczorem Hitler przemawiał w Unterbaching, koło Monachium, na miejscu rozpoczętej właśnie budowy nowej autostrady...

Kancelarz Hitler podkreślił, że wszelkie próby przedsiębiorców, podejmowane w kierunku podbijania cen...

Kancelarz zapowiedział następnie wyasygnowanie 1 miliardów mk. na cele produktywnej pracy, 650 mil. mk. przeznaczonych będzie na budowę autostrad...

TELEGRAMY I SENATOR LEMERY O POLSCE.

Paryz. — W organie finansowym „Capital” znany senator, Henri Lemery, poświęca znakomity artykuł stosunkom francusko-polskim.

PRZYSTĄPIENIE ROSJI SOWIECKIEJ DO LIGI NARODÓW.

Berlin. — Z Genewy donosi jeden z dzienników, że w dniu 10 kwietnia, w którym zbiera się w Genewie Biuro konferencji...

ANGLJA SKŁONNA DO OBJĘCIA GWARANCYJ.

Paryz. — Prasa poranna omawia w wielkiem zadoleniem wiadomość, wedle której rząd angielski miał postanowić zwrócić się do Francji o wyjaśnienie...

„Petit Parisien” mówi o póżniejszej angielskiej zapowiedzi rokowań dyplomatycznych nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel dumy.

Nieudały zamach bombowy na Goeringa?

London. — Popołudniowe gazety londyńskie podają wiadomość, jakoby dokonany został w Berlinie nieudały zamach bombowy na niemieckiego ministra lotnictwa...

Według wersji gazety „Star”, za preżędającym w samochodzie przez Unterden Linden gen. Goeringiem rzucona została bomba z niezamieszkalego domu...

Plan rewolucji komunistycznej w Szwajcarii

Genewa. — Berner Tageblatt” ogłasza sensacyjną wiadomość o planie rewolucji komunistycznej w Szwajcarii.

Szwajcarii miała z powodu swego położenia geograficznego odgrywać szczególną rolę.

Dokumenty świadczące o tym planie miały pochodzić z moskiewskiej centrali partii komunistycznej. Według tych dokumentów może Szwajcarię dzięki swemu składowi narodowemu łatwo podnieść...

Streszczając rewelacyjną treść dokumentów komunistycznych, „Bernar Tageblatt” pisze: „Szwajcarię uczyniono ogniskiem działalności bolszewickiej w E-

ministerstwa generala Goeringa nastąpiła wczoraj w godzinach popołudniowych eksplozja bomby, połączona z silną detonacją. Według świadectwa przechodniów — jak podaje „Evening Standard” — bomba została rzucona przez jakiegoś mężczyznę z przejeżdżającego prywatnie go samochodu.

Roosevelt zażegnał

WASZYNGTON. — Wiadze czynią olbrzymie wysiłki, celem zażegnania w ostatniej chwili wybuchu strajku 100.000 robotników samochodowych.

Wybuch strajku samochodowego w Ameryce, jaki miał się rozpocząć wczoraj o godz. 9-tej rano, został definitywnie wstrzymany i odroczonej, wobec tego, że dziś odbędzie się konferencja prezydenta Roosevelta z komitetem przemysłowców samochodowych.

Dowodem wpływu prezydenta Roosevelta w kolach robotniczych jest fakt, że żądanie Roosevelta wstrzymania strajku, celem umożliwienia przeprowadzenia mediacji, było przez związek robotniczy przyjęte jednomyślnie.

Roosevelt zażegnał NIEBEZPIECZENSTWO POTĘŻNEGO STRAJKU W AMERYCE.

Podobna sytuacja istnieje w kolekcjach. Roosevelt domaga się od kompanii kolejowych i od kolejarzy, aby konflikt załatwiono ugodowo i zaleca przedłużenie umowy w sprawie płac.

NIEPODLEGŁOŚĆ WYSP FILIPISKICH.

London. — Kongres amerykański uchwalił ustawę, która przewiduje możliwość ostatecznej niepodległości wysp archipelagu Filipińskiego.

Jak ministrowie konierowali ze Stawiskim?

Paryz. — Na posiedzeniu komisji parlamentarnej da wyświetlenia afery Stawiskiego były podsekretarz stanu Hulín wyjaśnił stosunki, jakie łączyły go z oszustem, twierdząc, że znajomość ze Stawiskim zawarł w ministerstwie wojny w roku 1933 za pośrednictwem pani Avril i generala de Fourtoud.

Olbrzym'a katastrofa

Biąłogrod. — Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, wstrząsająca katastrofa, podczas której zginęło ponad 50 ludzi, wydarzyła się w jednym z kamieniołomów w południowej Serbii.

W pewnej chwili, gdy robotnicy zajęci byli pracą w kamieniołomie, oderwał się z wysokiej ściany skalnej olbrzymi blok skalny i z ogłuszającym hukiem spadł na kamieniołom, zasypując 50 zatrudnionych tam robotników.

UNIWERSYTET WARSZ. ZAMKNIĘTY DO 9 KWIEŃCIA.

Warszawa. — Rektor uniwersytetu warszawskiego zarządził otwarcie biur uniwersyteckich i polecił załatwić bieżące sprawy młodzieży.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Rewelacje prywatnych detektywów o tajemnicy śmierci Stawiskiego i Prince'a.

Paryz. — Samenon, jeden ze słynnych piątki kryminalistów - detektywów, którymi dziennik „Paris Soir” poruczył misję odszukania morderców Alberta Prince'a, ogłasza wyniki trzechdniowej trudnej ankiety, prowadzonej równocześnie w Dijon i Paryzu.

ZGINĘŁA TECZKA ATTACHE POSELSWA SZWEDZKIEGO

Warszawa. — Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie tajemniczego zaginięcia teczki z dokumentami, należącej do attache poselstwa

łowi bezpieczeństwa. B. szef wywiadu angielskiego, sir Basil Thompson i dwaj angielscy detektywi Wensley i Collins przybędą do Paryzu z Dijon, gdzie zebrałi wręcz rewelacyjne wiadomości, które — jak słychać — mają obalić całe dotychczasowe śledztwo...

PRZECIWO PROPAGANDZIE HITLEROWSKIEJ W ST. ZJEDN.

Waszyngton. — Izba reprezentantów 168-miu głosami przeciwko 31 przyjęła wniosek, upowazniający kongres do wszczęcia dochodzenia w sprawie propagandy hitlerowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Nowa wielka katastrofa kolejowa w Rosji.

Moskwa. — Jak dopiero teraz doszło do szerszej wiadomości, wydarzyła się w Rosji sowieckiej przed kilku dniami nowa wielka katastrofa kolejowa, która po ciągnięciu za sobą śmierć 33 osób oraz 68 rannych.

Mianowicie na linii Swierdłowski — Perm koło stacji Tawatuj (na Uralu) w dniu 12 b. m. pociąg podmiejski, jadąc z nadmierną szybkością i nie przestrzegając sygnarów, najechał na manewrujący pociąg towarowy, wskutek czego 5 wagonów osobowych i 3 towarowe uległy całkowitemu rozbitciu.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Olbrzym'a katastrofa w kamieniołomie w Jugosławii.

Biąłogrod. — Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, wstrząsająca katastrofa, podczas której zginęło ponad 50 ludzi, wydarzyła się w jednym z kamieniołomów w południowej Serbii.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Wobec tego, że w Warszawie, w związku z dochodzeniami w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

szwedzkiego w Warszawie, mjr. de la Rala. Attache poselstwa jechal takswą z dworca głównego na ul. Fredry i po drodze zginęła mu leczka.

**SENSACYJNA AFERA WEKSLOWA.**

Warszawa. — Władze śledcze wpadły na trop nowej sensacyjnej afery wekslowej. W związku z tą aferą aresztowany został właściciel nieruchomości Szmul Skórka, kupiec Natan Szyszka oraz b. sędzia Górski.

Skorce ogłoszono upadłość. Przy pomocy pozostałych dwóch aresztowanych Skórka postanowił podnieść upadłość przez wypuszczenie sfałszowanych weksli. Trójka ta sfałszowała portfel weksli na sumę około 100,000 zł. Weksle zaopatrzone w nazwiska fikcyjne wystawców i fałszywe żyra wielkich firm. Śledztwo jest jeszcze w toku.

**Przed zmianą rządu**

**B. premier Prystor u Prezydenta Rzpłitej.**

Warszawa. — P. Prezydent Rzpłitej, przyjął w środę b. premiera posła Aleksandra Prystora.

Audjencie b. premiera Prystora i poprzednio posła Sławka łączono są za sprawą zamierzonej zmiany rządu, przyczem nadal mówi się, że premierem ma być min. Beck, poseł Sławek lub też gen. Sosnkowski. Inne pogłoski twierdzą, że gen. Sosnkowski obejmie kierownictwo ministerstwa spr. wojsk. wobec przewidywanego wyjazdu Marsz. Piłsudskiego na dłuższy letni okres wycieczki.

Ustąpić mają min. skarbu Zawadzki i min. opieki społ. Hubicki, a jako kandydaci na ich miejsca wymieniani są pułk. Koc i wicemin. Piestrzyński. Min. skarbu ma być podobno podzielone na ministerstwo budżetu, które objąłby pułk. Koc i na ministerstwo finansów, na czele którego stanąłby wice-prezes B. G. K. p. Starzyński. Te same pogłoski twierdzą, że min. Zawadzki ma objąć prezesurę Banku Polskiego, min. Hubicki prezesurę Ubezpieczalni Społecznej, a premier J. Drzejewicz ma zostać wice-prezesem Banku Gosp. Krajowego. Narazie trudno jeszcze przewidzieć, ile jest prawdy w tych pogłoskach.

**ŚWIĘTOKRĄDZTWO W KOŚCIELE W NOWEJ WSI.**

Katowice. — Nocy onegdajszej dokonali niewykryci narazie sprawcy zachwalego włamania do kościoła parafialnego w Nowej Wsi, pow. Katowice.

Wyłamali oni małe okienko w bocznych drzwiach i tamteży dostali się do wnętrza kościoła. Lupem wlamywaczy padły wszystkie wota, znajdujące się przy ołtarzu przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, otaczanej przez miejscową ludność szczególną czcią.

Wota przedstawiały dużą wartość i składały się ze złotych krzyży i krzyżyków, serc oraz innych cennych precjozów.

Zarządzeni natychmiast pościć za świętokradcami. Natychmiast nie dał rezultatu. Zuchwale świętokradztwo wywołało w Nowej Wsi ogólne poruszenie.

**1,000 DOMÓW W WARSZAWIE WYMAGA REMONTU.**

Warszawa. — Komitet rozbudowy miasta Warszawy otrzymał dotąd od starostw grodzkich około 1,000 nakazów na remont domów, zaniedbanych pod względem zewnętrznym.

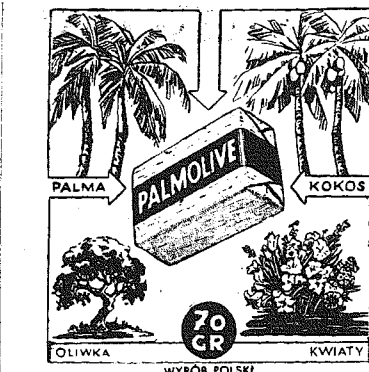
Nakazy te dotyczą zarówno przedmieść jak i śródmieścia. Odpowiednimi wykazami objęte są domy, których właściciele sami nie dokonali potrzebnego remontu.

**Komitet rozbudowy miasta Warszawy otrzymał z B. G. K. pół miliona złotych na udzielanie pożyczek remontowych w roku bieżącym. Pożyczki te będą wydawane pod zabezpieczenie hipoteczne.**

**ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO DWÓCH CHŁOPCÓW W WARSZAWIE**

Warszawa. — Powracający w nocy dr. fil. Sterling z żoną do domu przy ulicy Chmielnej 2, poczuł na klatce schodowej 2-go piętra silną woń gazu świetlnego. Dr. Sterling zawiadomił o swem spostrzeżeniu dozorcę domu.

Wkrótce sprowadzono policjanta, który przy pomocy dozorcę wszedł do lokalu 8-pokojowego, należącego do Stowa rzenia Opteki nad niezatrudnioną młodzieżą. W kuchni znaleziono leżących na posadzkach 2-ch gońców tej instytucji, 18-letniego Feliksa Gottlieba i 18-letniego Kazimierza Kieszkowskiego. Obydway by li strzelcami, zamieszkalymi stale w obwodzie strzeleckim na Pradze. Między leżą-



**PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE**

**Mydło Palmolive nie zawiera tłuszczów zwierzęcych**

Używając do twarzy mydła Palmolive, wie Pani z całą pewnością, że cerze Jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Gdyż mydło Palmolive wyrobione jest wyłącznie z czystych olejów roślinnych i nie zawiera żadnych sztucznych barwników.

20.000 znawców piękna powiada: by zachować gładką i młodą cerę, używajcie mydła Palmolive. Jest to mydło zawierające olejek oliwkowy! Niech Pani pójdzie za przykładem ludzi, którzy wiedzą co dobre. Dwa razy dziennie należy wcierać w porę twarzy i szyi obfitą pianę mydła Palmolive: — następnie dobrze spłukać i łagodnie osuszyć. Cera Pani stanie się miękka jak aksamit i pełną powabu, — a taką powinna być cera kobiety.



Colgate-Palmolive Sp. z o. o.

cymi znajdowała się rurka gazowa, zdjęta z maszyny. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć obu młodzieńców wskutek zatrucia gazem świetlnym. Powód samobójstwa nieustalony.

**OSZUST Z DUŻĄ PRAKTYKĄ ADWOKACKĄ.**

Warszawa. — Przed sądem apelacyjnym stał fałszywy aplikant adwokacki, Emil Grosang, oskarżony o oszustwa. Oszust był już raz karany za kradzież druczków z kancelarii sędziego śledczego. Sąd skazał Grosanga na półtora roku więzienia. Oszust ma jednak w śledztwie jeszcze kilka spraw.

**Samozwańcy „duchowny” udzielał ślubu nieuprawnionej parze.**

Katowice. — Władze bezpieczeństwa publicznego zamknęły kościół starokatolicki w Katowicach, w którym zbierały się różnego rodzaju sekty religijne.

Ciekawie przedstawia się postać osławionego „proboszcza tej parafii”, Kistorza, który z pielegniarza zrobił karierę „duchownego”. Po stwierdzeniu przestępstwa Kistorza, policja skierowała doniesienie do sądu i Kistorz przed kilku tygodniami skazany został za nieprawne noszenie szat duchownych na 6 tygodni aresztu.

Przypuszczano, że Kistorz ostatecznie powróci do swego dawnego zawodu pielegniarza. We wtorek wydarzył się wypadek, który świadczy, że Kistorz nie myśli wrócić do swego dawnego zawodu i dalej nosi szaty duchowne.

W godzinach południowych patrolujący policjant zauważył, że boczne drzwi zamkniętego przez władze kościoła są otwarte, a w kościele pełno ludzi. Chcąc się upewnić, co się w kościele dzieje, posterunkowy wszedł do środka i zauważył, jak Kistorz dokonywał ceremonii udzielania ślubu.

Posterunkowy przystąpił natychmiast do aresztowania wszystkich uczestników weselnych, nie wykluczając Kistorza i młodej pary. — W komisariacie policji stwierdzono, że Kistorz udzielał ślubu 20-letniemu St. Gajdzie z 35-letnią wdową Franciszką Kruczkową z Sosnowca.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Gajda i Kruczkowa z pewnych względów formalnych nie uzyskali ślubu w Sośnowcu, wobec czego udali się do Kistorza.

**NIUECHWYJNI BANDYCI DOKONALI NOWEGO NAPADU W KANCUZDZE.**

Rzeszów. — Pomimo nieustającego pościgu P. P. dokonali nieuchwytni bandyci Byk i Maczuga ponownego rabunku w samym miasteczku Kancazudze, leżącym o 11 km. na południe od Przeworska.

O g. 12 w nocy wdarli się przez wylamane okno do mieszkania Szymona Turnera. Na krzyk wszczęły przez domowników, pobili do nieprzytomności 24-letniego syna Turnera i wymusili na nim torturami wydanie kilkunastu złotych i zegarka.

Na miejscu napadu zjawiała się w kilka minut zaalarmowana policja, nie zdołała jednak pochwytać bandytów, którzy przez rzucając się z miejsca na miejsce doprowadzili do mistrzostwa.

Na miejsce wyjechało kilkunastu wywiadowców z psami policyjnymi.

**Częstochowa**  
**23**  
**Marca**  
**Piątek**

Dziś — M. B. Bolesnej.  
Jutro — Gabriela arch.  
Wschód słońca o godz. 5,43  
Zachód — 17,01  
Kalendarzyk historyczny:  
Śmierć biskupa M. Kromera  
w r. 1589.

— **Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.** Na podstawie rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych z r. 1929, handel w tygodniu przedświątecznym, poprzedzającym święta Wielkiejnocy, może się odbywać w r. b. w następującym czasie: w niedzielę Palmowa, t. j. 25 b. m., od godz. 13-jej do 18-jej, od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, t. j. od 26 do 30 b. m. do godz. 21-jej, w Wielką Sobotę 31 b. m., — do godziny 18-jej.

Rozszerzenie czasu handlu w tygodniu przedświątecznym do tycy sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych.

**Z rekolokacji w kościele św. Jakóba**

Odbywające się w kościele św. Jakuba rekolokacje dla inteligencji cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Frekwencja na rekolokacjach jest b. duża; szczególnie na konferencjach dla panów kościół jest całkowicie zapelniony. Świadczy to o tem, że w Częstochowie, jak i w innych większych miastach Polski, np. w Krakowie i Warszawie wzrasta coraz bardziej zainteresowanie się inteligencją w sprawie sprawami religijnymi. Do wzmożonej frekwencji na rekolokacjach wiele przyczyniają się stojące na wysokości zadania konferencje Jezuitów ks. Fr. Kwiatkowskiego.

Rekolokacje te, jak zapowiedzieliśmy, trwać będą jeszcze do niedzieli, dn. 25 b. m. o godz. 9 i 16 m. 30 codziennie odbywają się konferencje dla pań, a o godz. 19-jej odbywa się konferencja dla panów.

— **Z gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej** Dnia 19 b. m. zorganizowano w Gimnazjum Tow. Szk. Społ. uroczystą akademię z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Akademia odbyła się w odpowiadnie udekorowanej świetlicy gimnazjum, świeżo przez Komitet Rodzicielski szkoły hojnie wyposażonej. Uroczystość, na której zebrałi się wszyscy uczniowie gimnazjum i zaproszeni goście, zagalął krótkim przemówieniem prof. dr. Lande, który na kreślił zwięzłą charakterystykę Marszałka. Program akademii ułożył komitet uczniowski, który wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Po referatach uczniów zaprodukował się doskonałe wyćwiczony chór szkolny pod kier. prof. Hyli, wygłoszone zostały deklamacje, programu zaś dopełniły produkcje orkiestry, która pod batutą prof. Pietrzaka wykonała dziarskiego mazura i na zakończenie hymn narodowy.

— **Z akademii w „Rodzinie Policyjnej”**, W dniu 19 b. m. o godz. 18-jej w pięknie udekorowanej sali Kasyna Policyjnego z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja, która za gaila przewodniczącą „Rodzinę Policyjnej” p. M. Grabowska. Krótki referat, poświęcony wiekopomnym czynom Marszałka Piłsudskiego, wygłosił b. legionista podkom. J. Drużba, po odegraniu zaś

hymnu narodowego nastąpiła część wokalno-muzyczna z udziałem członków „Rodziny Pol.”. Na specjalne wyróżnienie zasługuje koncert fortepianowy, wykonany przez p. Kisińską i śpiew solowy p. Szymczaka, oraz deklamacje pp. Waclawskiej, Bekasa, Szabelskiego i Barana. Założycy tylko należy, że pięknie opracowany i artystycznie wykonany program uroczystej akademji odbył się w zbyt ciasnej sali.

— **Kolejarze ku czci Marsz. Piłsudskiego.** W niedzielę 18 b. m. odbyła się nadzwyczajna akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w sali teatr kolejowego, urządzona staraniem kolejarzy węzła częstochowskiego. Na program akademji włączyły się przemówienia, deklamacje oraz część koncertowa pod kierunkiem p. Biernackiego. Sala wypełniona była po brzeży przez pracowników kolejowych z rodzinami i szerszą publiczność.

— **Posiedzenie budżetowe Rady Przyboznej.** W dniu 27 i 28 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. odbyła się dwa kolejne posiedzenia Rady Przyboznej. Na porządku dziennym preliniarz budżetowy na rok 1934/35 i omówienie dalszych losów komunikacji autobusów miejskich w naszym mieście.

— **Próby alarm Straży Ogniowej.** W ub. środę w godzinach rannych pogotowie Straży Ogniowej zaalarmowane zostało rzekomym pożarem koszar wojskowych na Zaciszu. Wyruszyli natychmiast 3 wozy z ludźmi i sprzętem ratowniczym pod wodzą nac. Wojciechowskiego. Po przybyciu pogotowia na miejsce okazało się, że był to próbnny alarm, zarządzony przez władze wojskowe, celem stwierdzenia sprawności naszej Straży i czasu przebycia 5 i pół km. drogi do koszar. Próba wypadła znakomicie, g d y ż w ciągu niepełna 9-ciu minut pogotowie było na miejscu.

**Z życia harcerskiego**

Miejscowy hufiec harcerzy jest najliczniejszym hufcem Chorągwi Zagłębiowskiej. Grupa je on 23, druzynach około 600 harcerzy. Harcerze dzielą się na: zuchów od lat 8 do 11, młodzież harcerską od lat 12 do 20 i starszych harcerzy ponad lat 21. W Częstochowie mamy trzy drużyny starszych harcerzy, 3 drużyny wiejskie i 17 druzyn szkolnych, nie licząc w to zuchów. Hufiec posiada również Koło Krajoznawcze, Harcerskie Koło Rezerwistów i Komisję Dostaw. Praca w gromadach zuchów polega na wychowywaniu chłopców przez odpowiednio dobrane gry i zabawy. Wychowywaniem młodzieży harcerskiej idzie po linii urabiania silnych charakterów rozwijania dzielności i sprawności fizycznej. Harcerze w drużynach tworzą zwarte gromadki, zwane zastępami, które pod przewodnictwem zastępowych ćwiczą się w grach, wycieczkach i obozach pod namiotami. Starsi harcerze, doskonaląc się w myśl zasad ideologii harcerskiej, mają za zadanie oddziaływać na swe otoczenie w myśl hasła harcerskiego. Praca społeczna i współdziałanie z kadrami instruktorскими w wychowawczej i organizacyjnej pracy na terenie młodzieżowego Harcerstwa jest również jedną z wyciecznych programów zajęć zrzeszeń starszoharcerskich.

Komendantem miejscowego hufca jest druh podharcmistrz Julian Faszczewski, W skład Komendy wchodzi druhowie: kł

**WKRÓTCE NOC MIŁOŚCI z Jose Mojica.**  
kinito „LUNA”







## Ze świata

(X) Ile ludzi żyje na ziemi. Ostatnie obliczenia statystyczne wykazały, że Azja posiada 1 miliard 103 miliony mieszkańców, Europa 506 milionów, Ameryka 252 miliony, Afryka 142 miliony, Australia 20 milionów. Razem więc kulę ziemską zamieszkuje przeszło 2 miliardy ludzi.

(X) Przewaga kobiet w miastach niemieckich. W miastach w Niemczech na każde 1,000 mężczyzn przypada 1,088 kobiet, im więcej mieszkańców liczy dane miasto, tem większa jest przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. Nawo- got w Niemczech nadwyżka liczy kobiet w stosunku do mężczyzn wynosi 1,9 miliona, z czego 1,1 miliona czyli 57 proc. przypada na duże i wielkie miasta. Największą przewagę liczebną kobiet wykazuje Berlin, gdzie stosunek wzajemny wyraża się jak 1,169:1,000.

(X) Klub trzynastki. W Londynie obok innych dziwacznych klubów istnieje również klub trzynastki. Klub ten składa się z rodowych londyńczyków, którzy uważają siebie za najmniej przesydanych ludzi. Członkowie klubu trzynastki wszystkie swoje sprawy, czy to handlowe, czy zawodowe, czy rodzinne załatwiają trzynastego każdego miesiąca. Trzynastego żenia się, placą rachunki, wyruszają w podróż, załatwiają najróżniejsze transakcje. Ostatnio umarł jeden z członków tego klubu i oto powstała kwestia wyboru nowego trzynastego członka. Należy namienić, że do klubu przyjmowani są tylko ci obywatele, którzy brali udział w wojnie światowej.

(X) Wzrost eksportu zwierzyzny ze Szwecji. Według doniesień Skandynawskiego Klubu Myśliwskiego, Szwecja eksportuje ostatnio znaczne ilości żywej zwierzyzny zagranicę. Wielka ilość żywych bażantów i zajęcy wysyłana jest zwłaszcza do Danii, gdzie daje się odczuwać brak tych zwierząt. Stwierdzono, że zwierzęta te i ptactwo, importowane ze Szwecji, szybko aklimatyzuje się w lasach duńskich. Poza tem wzrost ostatnio znacznie szwedzki eksport zwierzyzny bitej do Niemiec, Holandji i Anglii. Najwięcej eksportowanych jest bażantów, potem idą zajęcy i króliki.

(X) Pies w radio. Ciekawą i oryginalną sprawę rozpatrywał w tych dniach sąd berliński. Jedem z abonentów zaskarżył stację radiową za niezwykły wybrzyk, powodujący zniszczenie jego aparatu odbiorczego. Sprawa miała przebieg następujący: w studio nadawano wieczorny koncert muzyczny. W pewnej chwili wskutek nieuwagi służby wbiegł tam of-

brzyjmy pies, z gwałtownym szczekaniem, niesamowicie akompaniując grającym artystom. W mieszkaniu poszkodowanego znajdował się również pies. Ten usłyszawszy w radio bratni głos, zareagował na to na swój sposób. Rzucił się ze skowitem na aparat, niszcząc go i rozbijając. Abonent berliński motywował skargę tem, że koncert z psim akompaniamentem był nieoczekiwany i nieopierdziany przez stację nadawczą zapowiedzia. Uważa więc za słuszną, by straty, jakie poniósł, zostały mu zwrócone. Sąd mając poraż pierwszy tego rodzaju sprawę, odroczył ją. Wezwani biegli orzekali czy skargę taką można uznać za słuszną.

### Zagadka świata zwierzęcego Odkrycia nieznanych ptaków i ryb.

Istnieje jeszcze wiele niezbadanych okolic globu ziemskiego.

Dziewicze puszcze niezmierzone południowej Ameryki, Afryki, Indji wysokich, środkowej Afryki, Nowej Gwiney, rozległe przestrzenie północnej Syberji i okolice polarne były dotąd widziane tylko z lotu ptaka: przelatwały je jedynie samoloty.

Przestrzenie te zamieszkuje zwierzęta z gatunków, nauce dotąd nieznanych. Do wiadoła tego po raz pierwszy wyprawa prof. Portenki z Leningradzkiej Akademji Nauk, która w górach północnego Uralu odkryła nieznane ptaki.

Przed rokiem słynne małżeństwo podróżnicze, Weidholz, przywiozło z Afryki serię zwierząt, nieznanych jeszcze dotąd gatunków. Wzbogaciły one ogród zoologiczny w Schönbrunn.

Morze na znacznych głębokościach również odkrywa przed nauką nieznanne do dziś okazy zwierząt, których istnienie uważane było za legendę. Mitchell Hedges, zoolog, wyspecjalizowany w głębinowych poszukiwaniach morskich, u-

jawnił niedawno istnienie ryb-olbrzymów, ryb-tygrysów, ryb-pił (piła morską). Hedges jest przekonany, że do niedalekiej przyszłości należy odkrycie zwierząt z okresu trzeciego lub czwartorzęd, np. jakiegos monstrum, które przetrwało tysiące lat na niezgłębionych jeszcze obszarach podmorskich.

Paleontolog Peyer, po latach wytrwałych poszukiwań na skalistych wybrzeżach jeziora Lugano zrekonstruował szkielet „tanystrofusa” o legendarnych rozmiarach. Było to największe zwierzę ziemskiego globu, poszukiwane od wieków przez uczonych, którego istnienie potwierdził żmudne prace uczonego Pepera. „Świat zwierzęcy jest dla nauki za gadką, daleką jeszcze od zupełnego rozwikłania” — te słowa Pepera potwierdzają coraz to nowe odkrycia naukowe.

(X) Nowe drogi w nowym państwie. Nowe państwo mandurowskie rozpoczęło na wielką skalę budownictwo drogowe. Opracowano tam projekt budowy 60,000 km. dróg w ciągu 10 lat. Z 7,000 km. wykonanych w 1933 i 1934 r. oddano już do użytku 4,000 kilometrów.

### Czy wiecie, że...

...wśród pełnych temperamentu Węgrów znajduje się sporo „pantoflarzy”. Ostatnio zbuntowanych meżowców założyli w Budapeszcie „Ligę obrony praw mężczyzny”, która nawołuje kobiety do powrotu do ogniska domowego i pracy w rodzinie, po porzuceniu zajęć dla nich nieodpowiednich, a należnych mężczyznom. Domagają się oni również, aby żony wyplacały im alimenty, w wypadku winy ze strony żony i podczas gdy mąż jest bezrobotny. Oto żądania „panów świata”!

...w Nowym Jorku w ogrodzie zoologicznym umieszczono 3 piękne białe niedźwiedzie, sprowadzone przez pewnego pułkownika amerykańskiego aż z krajny



Strzelcy podhalańscy  
w marszu Sulejówkę  
— Belweder.

Zdjęcie nasze przedstawia zwycięską drużynę 4-go pułku podhalańskiego, która przybyła pierwsza do mety w tradycyjnym marszu Sulejówkę — Belweder.



wiecznego lodu. Daleką drogę przebyły one w doskonałej formie poprostu holowane na sznurach za statkiem motorowym.

...w pewnej części Chorwacji wszystkie wesela odbywają się jednego dnia w roku, mianowicie w niedzielę przed św. Michalem.

— „Młoda Matka”. Ukazał się Nr. 6 dwutygodnika „Młoda Matka” bogato ilustrowany, zawierający szereg rad praktycznych, niezbędnych dla każdej matki, poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu. Artysty wstepny p. t. „Jak podawać dziecku lekarstwo” — dr. S. Bielobradek, Dalej: „Higiena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazkach” — Dr. M. Zaks. Dr. Wójcicki, dając szereg odpowiedzi na najczęstsze pytania matek. W „Podsuchanie rozmowy” — S. Pisze o warunkach higienicznych dziecka. Następnie czytamy początek ciekawego artykułu p. t. „Wina i kara”. Poza tem: „Myśli o wychowaniu” — S. Kiselewska. „Dziecko, Mamusia i. Tatus” — J. Gażyńska. J. Stawe pisze ciekawy artykuł p. t. „Na przedwieśniut”. W radach praktycznych modele ubranek dziecięcych. Pałac dla rocznego dziecka. Numer uzupełniająca odpowiedzi na listy rodziców. Jako dodatek tabela kroju z objaśnieniem w numerze.

### Amerykański interes.

W gabinecie minister Gripsa, króla szmatca, zjawia się niepozorny interesant.  
— Chciałbym pomówić z panem, mister Grips, na osobność, w cztery oczy.  
Milioner oddala sekretarza.  
— Słucham pana.  
— Chodzi o dobry interes. Może pan zarobić...  
— Ile?  
— Miljon.  
— Old fellow! W jaki sposób? — woła zdumiony milioner, któremu nadzieja zarobienia miliona w tak podobnych czasach rozjaśnia twarz najmilszym uśmiechem.  
— Bardzo proste i łatwe. Pan wydaje swoją córkę zamąż?  
— Yes.  
— Pan daje córce 2 miliony posagu?  
— Yes.  
— No, to ja poślubię pańską córkę tylko za milion.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 23 MARCA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.  
700 Audycja poranna. 1205 Koncert orkiestry mandolinistów Wojsk. Przyp. Początek 1540 Pieśni w wyk. R. Liljan, 1600 Jaz 2-fortepiano w wyk. H. Warsa i L. Buraszkowski, 1620 Zespół rewallersów kobiecych „Te 4”. 1640 Pra- gada wydawnictw, 1655 Płyty, 1710 Koncert kameralny w wyk. J. Zaleskiej (fortepian) i Z. Ossendowskiej (skrzypce), 1750 Z teorii i praktyki: rolniczej — wygl. p. St. Sadkowski, 1800 Odczyt p. t. „Realizacja nowych programów w I-szej klasie gimnazjum — wygl. p. wiz. St. Se-weryn, 1820 Szarada płytowa, 1920 Dokąd jechać w święto? 1925 Feljeto aktualny, 1940 Wiadomości sportowe, 1943 Komunikat śniogowy z Krakowa, 1947 Dziennik wieczorny, 2000 Mówi- śli wybrane, 2002 Pogadanka muzyczna — wygl. p. K. Stromenger, 2015 Koncert symfon. z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. p. Nordio oraz solista. W przerywie: U poetów kwadrygi (feljeton literacki) wygl. p. St. R. Dobro-wolski, 2240 Muzyka taneczna z dancingu Bristol.

L. WOLFE

17.

## W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Tu dobrze — zauważył Barker. — Lubię prowincjonalne restauracje.

Panna Woydyńska przypomniała sobie gospodę w St. Jean-Pied-de-Port. Spędziła tam dwa dni z Karolem Runiczem.

— Czy panu nie zdaje się, panie kapitanie, że od wyjazdu z Warszawy dzieli nas nieskończenie długi czas?

— Cała wieczność — odpowiedział w zamyśleniu i napełnił szklanki.

Rozmowa urwała się. Milcząc palił papierosa.

Czy wino podzialało na kapitana Barkera, czy towarzystwo inteligentnej dziewczyny, umiejaczej przystosować się do jego nastroju — dość, że nieoczekiwanie zaczął opowiadać.

— Młodzi synowie wielkich rodów angielskich nie mają wesolego życia, panno Henryko. Tytuł i majątek dziedziczy najstarszy. Młodszy bracia muszą szukać jakiegos zajęcia. Nasz rod jest stary. Mój brat Ryszard jest piętnastym lordem Tyrconnel. Nas jest dwóch.

Panna Woydyńska zastępała. Obawiała się jakimś ruchem, lub nieopatrznie słowem rozwiać nastroj i spłoszyć Barkera.

— Wstąpiłem do marynarki. Ani z przekonania, ani z powołania. Równie dobrze mógłbym zostać inżynierem, lub urzędnikiem. Jestem zupełnie przeciętnym człowiekiem, proszę pani, nie mam żadnych talentów. Ale wtedy pokochałem morze, zakochałem się po uszy, jak

w kobiecie. — Wzrok jego zlągodiął. — W czasie wojny światowej pełnilem służbę jako oficer na torpedowcu. — Spojrzał na dziewczynę i dodał jakby w nawiasie: — Spotykałem Polaków. Dzielni marynarze.

Panna Woydyńska nie mogła powstrzymać się od uśmiechu zadowolenia, jakgdyby te słowa uznania były skierowane do niej osobście.

— W roku 1920 porzuciłem marynarkę wojenną i przeniosłem się do handlowej. W 1927 zostałem mianowany kapitanem i objąłem piękny statek „Providence”. W 1929 roku stało się nieszczęście. — Urwał. Po jego czole przesunął się cień smutku, wzrok steżał.

Oczy nieszczęśliwego człowieka — pomyślała panna Woydyńska.

Zaległo przynębiające milczenie.

— Jakie nieszczęście? — zapytała cicho.

— To było na oceanie Indyjskim. Złapał nas silny sztorm. W ciągu czterdziestu godzin nie zmrzyliśmy oka, stałem na mostku kapitańskim. Czterdziesto godzin — powtórzył dobitnie i spojrzal na pannę Woydyńską, jakby chciał ją upewnić, że mówi prawdę. — Tak opadłem z sił, że już dłużej stać nie mogłem. Zeszedłem do kajuty, aby się przespacia chociaż dwie godziny. Zastąpił mnie starszy oficer. Świetny marynarz, odważny człowiek, i w ciągu tych dwóch godzin zawiądzł. Nie chcę mu nic zarzucić, może był przemęczony — dość, że naprzyl się na rafę. Nadomiar złego — oznaczona na mapie, „Providence” była zgubiona. Ostatecznie starszy oficer — nazywał się Robert Atkins — zachował się dzielnie, jak przystało na starszego oficera. Poszedł do swojej kajuty i zastrzeżił się.

Kapitan Barker wziął świeżego papierosa, w głębszej zadumie obrócił go kilka razy w palcach, potem zapalił powoli.

— „Providence” nie można było uratować. Wszystko odbyło się w najwyższym porządku. Zostałem na mostku do końca. Przy mnie był sternik, John Hallas. Pani go zna Teraz jest u mnie szoferem.

Panna Woydyńska poczuła dziwny ból w sercu.

— Zeszedłem do łodzi ostatni razem z Johmem. W pięć minut później „Providence” zatonała. Wysiedliśmy na ład już następnego dnia, ale brakowało jednej łodzi. Nie powróciła. Dwudziestu pięciu ludzi utonęło, w tem dwie kobiety i pięciu dzieci.

Po twarzy Barkera przeleciał taki okropny skurcz, że panna Woydyńska spuściła oczu.

— Naturalnie, byłem pociągnięty do odpowiedzialności. Musiałem się usprawiedliwiać. Ciężka sprawa, bo kapitan okrętu jest uosobieniem bohaterstwa i przy odpowiedniej okazji powinien ginać pod powiewającą flagą. «Tego nas ucza od dziecka. — Uśmiechnął się pogardliwie. — Prawdopodobnie przez roz-targnienie uniknąłem przepisowej śmierci bohaterskiej, może zbuntowałem się przeciw bezowocnemu poświęceniu. Moja śmierć nikomu nie pomogła, nie uratowałyby ani jednego życia ludzkiego. Byłbym wpisany do Złotej Księgi mojego towarzystwa okrętowego i gazety umieściłyby w jedenastu wierszach wiadomość o bohaterskim zgonie kapitaństwa marynarki handlowej.

W każdym innym wypadku panna Woydyńska w ten czy inny sposób dałaby kapitanowi Barkerowi do zrozu-

mienia, że w zupełności podziela jego zdanie, ale teraz była daleko myślą, jak w drogocenne chwile twórczego natchnienia.

— Uwolniono mnie od winy. Pozostawiono nawet rangę kapitańska. Ale jako człowiek, byłem zgubiony. Wszyscy odwrócili się ode mnie. Skończony. Dobyty, Kapitan bez okrętu.

Panna Woydyńska zastąpiła z obłoków i zawołała wzruszonym głosem:

— Ależ to niemożliwe!  
— Możliwe, jak pani widzi. Stała mi się jawna krzywda, ale na świecie jest morze niesprawiedliwości i każdy pojedynczy wypadek krzywdy tonie w niem bez śladu.

Na dużej sali zaczął się ruch: na estradzie muzycanci stroili instrumenty, rozkładali nuty. Daniel Barker wstał i przymknął drzwi.

— Co pan potem zrobił, mister Barker?

— Potem? — Zastanowił się. — Potem stałem się grażem.

Mój Boże, jak banalnie — pomyślała z niesmakiem.

— Grażem? Czy można zostać grażem z powołania?

— Czemu nie? Przecież są ludzie traktujący filozofję jako powołanie.

— Nie miał pan innego wyjścia? — zapytała lekliwie.

— Kapitan okrętu, jeśli go spotkało nieszczęście, nie ma wyboru. Możebym dostał mały parostatek, kursujący wzdłuż wybrzeża, albo zastąpiłbym dozorczą latarni morską. Czy na moim miejscu przystałaby pani na to?

— O, nie! Oczywiście, nie. Ale rodzina? Nic nie mogła dla pana zrobić?

— Scierał brwi.

— Z bratem stosunki są naprawdę. Z matka także.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszyni rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.